



## krótko

### Serca za dobre serce

**ZABRZE.** Tegoroczny koncert „Serce za serce”, który odbył się 19 listopada w Domu Muzyki i Tańca, był nie tylko uhonorowaniem darczyńców, ale również świętowaniem 20-lecia zabrzańskiej Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii im. prof. Zbigniewa Religi, który ją założył i rozwijał. Tego wieczoru publiczność usłyszała Małgorzatę Walewską i inne gwiazdy sceny operowej, którym towarzyszyła Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zabrzańskiej i Chór Resonans con tutti. W tym roku wręczono sześć statuetek „Serce za serce”, z tego pięć złotych. Trzy instytucje otrzymały medale im. prof. Zbigniewa Religi, a cztery uhonorowane zostały tytułami Przyjaciela Fundacji. Natomiast statuetki „Szlachetne Serce” otrzymali prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik i Jan Sarna, dyrektor generalny Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii.

### KSM rośnie

**DIECEZJA.** 14 nowych członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży złożyło przyrzeczenia w czasie Mszy św. w intencji ruchów i stowarzyszeń diecezji gliwickiej, której przewodniczył bp Gerard Kusz. Uroczystość odbyła się w gliwickiej katedrze 20 listopada, w Niedzielę Chrystusa Króla, święto patronalne KSM.

## Występ i Msza św. w katedrze na stulecie zespołu

# Zabrzmiała „Jubel Messe”

– Chór katedralny to **wizytówka całej diecezji**  
– powiedział bp Jan Wieczorek po koncercie jubileuszowym w Gliwicach.

**C**hórzyści świętowali stulecie zespołu przez cały rok. 19 listopada, na zakończenie jubileuszu, przygotowali specjalny koncert w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II w Gliwicach. Z chórem katedralnym pod dyktando Krystyny Krzyżanowskiej-Łobody wystąpili solistka Katarzyna Mizerny-Prastegaard i zespół instrumentalny Akademickiego Zespołu Muzycznego Politechniki Śląskiej. Na organach towarzyszył im Bogdan Stępień. – Mam wiele serca dla muzyki i śpiewu. To, co usłyszeliśmy przed chwilą, to była wielka uczta. Żeby śpiewać w chórze, trzeba naprawdę kochać muzykę. Podobnie jest z tymi, którzy przewodzą temu dziełu – powiedział

po koncercie bp Jan Wieczorek, wyrażając uznanie dla Krystyny Krzyżanowskiej-Łobody, która od prawie pięciu lat prowadzi chór katedralny.

W spotkaniu uczestniczyło wielu dawnych członków chóru. Obecny był również pierwszy organista katedralny i dyrygent, przez ponad 40 lat przewodzący chórowi – Wacław Różak, który razem z Krystyną Krzyżanowską-Łobodą i Antonim Trzeją, obecnym prezesem chóru, odebrał specjalne odznaki honorowe przyznane przez Śląski Związek Chórów i Orkiestr. Wyróżnienia przyznane zostały też całemu zespołowi i kilku jego członkom.

Zespół śpiewaków parafii pw. św. Piotra i Pawła zaczął tworzyć się już w 1909 roku, ale dopiero rok 1911 uważany jest za jego początek, o czym świadczy zachowany dokument na ten temat. Początki chóru katedralnego wiążą się z pierwszym organizatorem tej parafii i chórmistrzem Kurtem Matzkerem. Za jego czasów chór bardzo dużo koncertował, a w swoim repertuarze miał ponad sto mszy. W tym wiele utworów Matzкера, wśród nich „Jubel Messe” napisana na 25-lecie chóru. Zespół w obecnym składzie wykonał ją podczas Mszy jubileuszowej w gliwickiej katedrze. W grudniu ukaże się płyta chóru katedralnego, na której znalazła się właśnie „Jubel Messe”. Podczas Mszy poświęcony został nowo ufundowany sztandar chóru katedralnego.

**Mira Fiutak**

**Występ w gliwickim Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II**



MIRA FIUTAK



HENRYK PRZONIZIŃSKI

## Bp Gerard Kusz

Chrystus Król – trzeba oczyścić ten tytuł z naleciałości politycznych. Chrystus to król, który jest jednocześnie pasterzem. To Pan, który zmartwychwstał i swoje owce prowadzi do nowego życia. Utożsamia się z biednymi, chorymi, odrzuconymi, na marginesie. To nie jest król w bizantyjskim znaczeniu, ale ten, który króluje w cierniowej koronie na krzyżu. Wy, członkowie ruchów i stowarzyszeń religijnych, macie być „na usługach” tego Króla. Jesteście wtedy jego wystannikami, jeśli głosicie pokój, sprawiedliwość, szacunek do życia. **Jesteście hufcem na pierwszej linii frontu. Macie stać w obronie prawdy i życia.** To jest czas dawania świadectwa. Wy jesteście świadkami tam, gdzie kapłan często nie dociera, w swojej rodzinie, w szkole, w miejscu pracy. I tam trzeba powiedzieć: jestem wierzący i moim Panem jest Jezus. Codziennie zdajecie egzamin z wierności Chrystusowi Królowi. I obycie nigdy nie wystraszyli się tych, którzy Boga się nie boją, i nie wyparli swojej wiary.

Z homilii w czasie Mszy w gliwickiej katedrze w uroczystość Chrystusa Króla

## By dom był prawdziwym domem

**ŻYCIE KONSEKROWANE.** O komunii we wspólnotach życia konsekrowanego rozmawiano podczas sympozjum, które 19 listopada odbyło się w Opolu na Wydziale Teologicznym. Wzięło w nim udział ponad 200 sióstr zakonnych, członkiń instytutów świeckich, a także dziewczinek konsekrowanych. Prelegentkami były s. Elżbieta Raszczyk – ksieni sióstr klarysek z Kalisza, siostra Leticia Niemczura – przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Świętego Józefa oraz Wanda Kolasa z Świeckiego Instytutu Karmelitańskiego Elianum. – Wstępując do zgromadzenia, nikt nie wybiera sobie ludzi, z którymi będzie żyć. Fascynuje go charyzmat instytutu – podkreślała sio-

stra Elżbieta Raszczyk. Zatem jak budować wspólnotę rodzinną? – Ważna jest troska o to, by innym ze mną było dobrze – wskazywała W. Kolasa, a siostra E. Raszczyk mówiła o ogromnym znaczeniu dbania o relacje z Bogiem, bliźnim i sobą samym. – Nie ma wspólnoty bez relacji interpersonalnych, które opierają się przede wszystkim na komunikacji. Dlatego każda z sióstr musi włożyć wysiłek w budowanie relacji rodzinnych – podkreślała ksieni klarysek.

**Sympozjum rozpoczęła Msza św. koncelebrowana przez abp. Damiana Zimonia, bp. Jana Wieczorka oraz biskupów opolskich z bp. Andrzejem Czają na czele**



ANNA KWASNICZA

## Srebrne nagrody dla najlepszych

**TARNOWSKIE GÓRY.** Srebrne Skrzydła, Srebrny Gwarek oraz srebrny mikrofon i kilofek – takie wyróżnienia wręczone zostały laureatom w pałacu w Rybniej. Przyznano także dwa tytuły Honorowego Obywatela Tarnowskich Gór, które otrzymali Zygmunt Pejsak, lekarz weterynarii i naukowiec, oraz Stanisław Hager, architekt i urbanista. Srebrne Skrzydło otrzymał w tym roku Paweł Sowa, naukowiec w dziedzinie elektroenergetyki, oraz Krystian Oleszczyk, dyrektor Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji w Reptach, który odebrał także drugą nagrodę – Srebrnego Gwarka – dla w GCR. Z okazji 25-lecia pracy srebrny mikrofon otrzymał Krzysztof Kosiński z Radia Plus Śląsk za wkład w promocję Tarnowskich Gór. Natomiast srebrny kilofek wręczono Edwardowi Sprottowi, zasłużonemu dla miasta członkowi Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej, który w tym roku obchodził 100. urodziny. Swoje wyróżnienia przyznało także Stowarzyszenie Rodzin Katyńskich. Otrzymał je Krzysztof Śmieja, notariusz, i Mirosław Tukaj, komendant Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach.

## O migracjach na Śląsku



MIRA FIUTAK

**Prof. Antoni Barciak, który przewodniczy radzie naukowej konferencji, zachęcał do tego, żeby w badaniach dotyczących Śląska nie ograniczać się do XIX i XX wieku**

**ZABRZE.** 17 i 18 listopada odbywała się XV Międzynarodowa Konferencja Naukowa z cyklu Kultura Europy Środkowej. Tym razem zastanawiano się nad podróżami i migracjami. Do udziału zaproszono prawie 30 prelegentów z różnych ośrodków akademickich i naukowych. Wielu podkreślało, że Śląsk to wielkie wyzwanie badawcze. Celem konferencji było przybliżenie historii związanej z ruchem ludności na tych terenach od średniowiecza po wielkie migracje XX wieku. Te ostatnie były tematem dyskusji panelowej, którą poprzedził wykład prof. dr. hab. Dariusza Stoli. Mówiąc o czasach polityki izolacji, zauważył, że mieszkańcy Śląska,

mając krewnych i znajomych za żelazną kurtyną, posiadali więzi silniejsze od wszelkich odbarowań granic. Konferencja została przygotowana przez UM w Zabrzu, Komisję Historyczną PAN oddziału w Katowicach i katowicki oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego.

pod patronatem „Gościa”

**GOŚC GLIWICKI**

gliwice@gosc.pl

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice  
**TELEFON** (32) 750 61 30  
**REDAGUJĄ:** ks. Waldemar Packner – dyrektor oddziału tel. 664 006 683, Klaudia Cwołek tel. 664 006 681, Mira Fiutak, tel. 664 006 682

„Marcinki” w Sośnicy spotykają się już od 20 lat

# Niech ten płomień trwa

„Troszeczkę ziemi, troszeczkę słońca” – to pierwsza **piosenka, którą Bernadeta Kowalska zadedykowała Bonifacemu Dylusowi** podczas jubileuszu założonej przez niego wspólnoty osób starszych i samotnych.

miało miejsce ponad 700 różnego rodzaju wyjazdów, nabożeństw, adoracji, spotkań, wykładów itp.

Świętowanie dwudziestej rocznicy powstania „Marcinków” rozpoczęło od Mszy św. w kościele Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Gliwicach-Sośnicy. Wśród kapłanów obecny był ks. Piotr Adamski, pierwszy opiekun wspólnoty. – Pan Bonifacy zwrócił mi uwagę na wiele wdów po górnikach, które są same – wspomina. Parafia przed podziałem liczyła wtedy ponad 20 tys. wiernych.

Pomysł założenia wspólnoty to owoc zagranicznych wyjazdów Bonifacego Dylusa, zwłaszcza do Niemiec, gdzie obserwował działalność podobnych grup. Wielkim wsparciem w przeszczepieniu tej idei na śląski grunt byli dla niego siostra, prof. Aniela Dylus z ATK w Warszawie, i ks. prof. Helmut Juros, ówczesny rektor uczelni. Oboje przyjeżdżali do „Marcinków” z prelekcjami. Wśród wykładowców byli m.in. ks. Herbert Hlubek, ks. Stanisław Sierla czy Marek Szoltysek. W grudniu 2009 roku prowadzenie wspólnoty przejęła Krystyna Duda. – Modłę



Urodzinowy tort dla stu gości. Od lewej: Krystyna Duda, Bonifacy Dylus i Joanna Langer

**N**a pierwszym spotkaniu były 33 osoby, na patrona wybraliśmy św. Marcina. Potem ta liczba wzrosła do ponad stu, około 80 przychodziło regularnie na spotkania. Z tych osób, które były na pierwszych spotkaniach, osiemdziesiąt dzisiaj zagląda do nas już z nieba – mówił Bonifacy Dylus na uroczystości 20-lecia wspólnoty, popularnie nazywanej „Marcinkami”. Podliczył też, że w tym czasie

się, żeby ten płomień, który zapłonął z woli Bożej, trwał nadal – mówi. – Chciałabym osobom, które się tutaj spotykają, nieść radość, żeby miały chęć przyjmowania i dzielenia się tym, co mają. Żeby nie czuły się samotne, nie ubolewały nad sobą, ale widziały, że inni też mają trudne życie. – Takie wspólnoty są jak najbardziej potrzebne. To są ludzie

związani z wiarą. Warto by pomyśleć, żeby w innych parafiach też coś takiego było – uważa ks. P. Adamski.

„Marcinki” spotykają się przynajmniej dwa razy w miesiącu we wtorki w domu parafii NMP Wspomożenia Wiernych w Gliwicach-Sośnicy. Informacje o terminach podawane są w ogłoszeniach dwóch sośnickich parafii. **Klaudia Cwofek**

Ruszył projekt przybliżający temat transplantacji

## Wiedzieć więcej

Najpierw projekcja filmu, a potem specjaliści odpowiadają na pytania na temat przeszczepów.

**P**ierwsze z planowanych 30 spotkań odbyło się 17 listopada w Zespole Szkół Chemiczno-Medycznych i Ogólnokształcących w Tarnowskich Górach. Projekt jest finansowany przez Ministerstwo Zdrowia w ramach Narodowego Programu Rozwoju Medycyny Transplantacyjnej.

Zabrzańska Fundacja Rozwoju Kardiochirurgii przygotowała film na temat przeszczepu narządów i tkanek, przybliżający działanie instytucji związanych z tą gałęzią medycyny. Jolanta Wszolek z Ban-



Sylvia Sekta, koordynator Poltransplantu w Katowicach (z lewej), i Jolanta Wszolek z Banku Tkanek w Zabrze odpowiadały na pytania uczniów

ku Tkanek powołanego przez FRK podkreśliła, że zgoda na pobranie narządów czy tkanek powinna być wyraźnie przekazana najbliższemu, żeby znali naszą wolę. Zgodnie z prawem rodzina nie musi wyrażać zgody na pobranie, ale w praktyce zawsze jest o nią pytana. – To są bardzo trudne i delikatne sprawy. I właśnie te spotkania są potrzebne, żebyśmy wszyscy mieli coraz większą wiedzę na ten temat – wyjaśniła. W spotkaniu uczestniczyli Jan Malinowski i Florian Tomalka, obaj po przeszczepie serca. Kolejne spotkania będą proponowane nie tylko uczniom, ale również innym grupom zainteresowanym tematem. **mf**



Rekolekcje o wspólnocie w Babicach

# Zarzucaamy sieci w realu

## DUSZPASTERSTWO.

– Świat wirtualny jest bardzo pochłaniający, ale **to, co daje nam rozwój, to rzeczywiste relacje** – mówi ks. Jarosław Buchenfeld, diecezjalny moderator Ruchu Światło-Życie.

tekst

**KLAUDIA CWOŁEK**

klaudia.cwolek@gosc.pl

**W** weekend 18–20 listopada do Domu Jana Pawła II w Babicach k. Raciborza przyjechało ok. 60 osób, uczniów gimnazjów i szkół średnich. Towarzyszyła im grupa 20 animatorów i duszpasterze. Już od września, tj. odkąd zapowiedziano rekolekcje, było wiadomo, że dla ruchu będzie to jedno z ważniejszych, choć nie najliczniejszych wydarzeń w roku.

### Gdzie i z kim jestem?

– Myśleliśmy, że przygotujemy rekolekcje ewangelizacyjne. Doszliśmy jednak do wniosku, że uczciwiej będzie, jeśli poświęcimy je wspólnocie, ponieważ naszym celem było

zaproszenie młodych ludzi nie tylko do relacji z Jezusem, ale i do oazy. Nazwaliśmy je rekolekcjami o wspólnocie, bo chcemy przez nie zachęcić konkretne osoby do tego, czym sami żyjemy – tłumaczy ks. J. Buchenfeld. Tematami przewodnimi konferencji, spotkań w grupach i medytacji osobistych były podstawowe pytania: Gdzie jestem? Kim są i skąd się wzięli ci, którzy mają wpływ na moje życie? Co to znaczy być razem i spotkać się z innymi? Czym są więzi z wyboru i na czym polega świadome uczestnictwo we wspólnocie? Wcześniej udało się zorganizować kilkanaście spotkań z młodzieżą w Gliwicach, Zabrze, Bytomiu i Tarnowskich Górach. Wtedy rozdano materiały wyjaśniające ideę rekolekcji, można też było poznać organizatorów spotkania. – Młodzież była zapraszana głównie przez księży katechetów.

### Face to face daje więcej

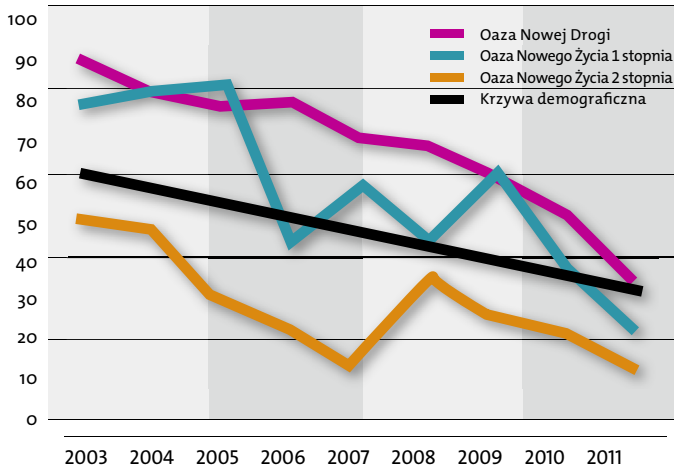
– Marzę, żeby 90 proc. uczestników rekolekcji zaangażowało się w oazę. Zależy mi też na relacjach z animatorami. To jest grono najbliższych współpracowników, którzy uczą mnie wciąż nowych metod pracy. Dla mnie to najcenniejsza rzecz, bo to są osoby, które zawodowo pracują poza Kościołem, gdzie rozwijają się w różnych dziedzinach. Współpracując z nimi,

### Ilość młodzieżowych wspólnot parafialnych

23

13

## Uczestnicy rekolekcji diecezji gliwickiej



wiele mogą się nauczyć. Oni pokazują mi, że nasza praca animatorska może być czymś naprawdę fajnym i że mamy dziś narzędzia, dzięki którym może ona sprawnie przebiegać – mówi ks. J. Buchenfeld. Przykładem jest filmik, który powstał przy organizowaniu rekolekcji, dostępny na stronie ruchu. We wspólnocie jest już powszechne przekonanie, że ponieważ przestąpienia młodych ludzi jest dziś internet, ewangelizacja musi być prowadzona także w sieci. – Pytamy, gdzie młodzież żyje, i zachęcamy, żeby była tam obecna jako chrześcijanie, ludzie wierzący. Ale tłumaczymy też, że jeżeli chce wzrastać w wierze, to środowisko współczesnego świata nie jest miejscem, gdzie bez wsparcia

we wspólnocie da się to zrobić. Chcemy pokazać, że wspólnota w realu jest bogatsza i daje więcej. Wiadomo, że ponad 70 proc. komunikatów, które wysyłamy, ma charakter niewerbalny. Kamerką internetową nie uchwycimy uczuć, które są w nas przy spotkaniu twarzą w twarz – tłumaczy ks. J. Buchenfeld.

### Jak poprawić statystykę?

Niestety, mimo wielu starań i wysiłków rzeczywistość oazowa nie wygląda dziś różowo. Liczba wspólnot Ruchu Światło-Życie w diecezji gliwickiej sukcesywnie maleje. W ciągu ostatnich 7 lat przestały one istnieć aż w ośmiu parafiach, a w dwóch przekształciły się w inne ruchy. Zmniejsza się

też ilość uczestników wakacyjnych wyjazdów oazowych. Spadek na pewno związany jest z niżem demograficznym, ale on wszystkiego nie tłumaczy. Wśród innych przyczyn duszpasterze związani z oazą wymieniają m.in. często niefortunną zmianę opiekunów, konkurencję, jaką dla rekolekcji stwarzają parafialne wyjazdy o bardziej luźnym charakterze, a także inne spotkania w parafii, nie tak wymagające jak formacja oazowa. Problemem jest też przygotowanie księży, którzy sami nie wyrosli z oazy i nie czują jej ducha, a w seminarium nie otrzymali wystarczającego przygotowania do podjęcia takiej pracy. – To, że ruch się kurczy, oczywiście oświadczenie mnie boli. Mam przy tym świadomość, że ci, którzy są w oazie, angażują się maksymalnie i że robimy, co się da. Problemem jest brak nowych osób, także duszpasterzy. Dla księży oaza i inne ruchy w Kościele to często kwiatek do kożucha. Traktowane są one jako duszpasterstwo specjalistyczne, a to jest przecież normalna działalność ludzi wierzących. Rekolekcje o wspólnocie, jakie przeżyliśmy w Babicach, to nasz sposób na zaradzenie sytuacji – tłumaczy ks. J. Buchenfeld.

Po rekolekcjach Ruch Światło-Życie w parafiach, gdzie istnieją wspólnoty oazowe, proponuje dalszą formację. – Tych, którzy się jeszcze wahają, czy zaangażować się w formację oazową, zapewniam, że warto. To jest jedno z najlepszych i sprawdzonych narzędzi, jakie mamy w Ko-

ściele. Nasza formacja daje solidną podstawę do rozwoju wiary, uczy myślenia i zaangażowania w życie w świecie. Zresztą wiele osób przyznaje, że kiedyś było w oazie, i wspomina to jako dobre doświadczenie. My wiemy, dokąd zmierzamy, i to jest nasz potencjał – podsumowuje moderator. ■

## Parafie w diecezji gliwickiej, gdzie działają wspólnoty

Rejon Lubliniec: św. Mikołaja w Lublińcu, Krzyża Świętego w Lublińcu;  
Rejon Bytom: NSPJ w Bytomiu-Szombierkach, Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu (kapucyni);  
Rejon Zabrze: św. Wojciecha w Zabrzu, św. Franciszka w Zabrzu, NSPJ w Zabrzu, św. Andrzeja w Zabrzu;  
Rejon Gliwice: Chrystusa Króla w Gliwicach, św. Gerarda w Gliwicach, Ducha Świętego w Gliwicach-Ostropie;  
Rejon Tarnowskie Góry: NSPJ i MB Fatimskiej w Tarnowskich Górach, Michała Archanioła w Tarnowskich Górach.

Strona ruchu [www.oaza.pl](http://www.oaza.pl), [www.gliwice.oaza.pl](http://www.gliwice.oaza.pl)

■ R E K L A M A ■



**50 dni**  
dobrego samopoczucia  
w granulkach

Dostępny w najlepszych aptekach, sklepach zielarskich oraz na [www.suplementymbm.pl](http://www.suplementymbm.pl) MBM Sp. z o.o. tel. 32 285 92 27

## Dologran Jod

Niedobór wapnia, magnezu i jodu prowadzi do:

- Osteoporozy i skłonności do złamań,
- Bólów pleców, nóg, stawów oraz drętwień kończyn,
- Niedociśnienia i nadciśnienia tętniczego,
- Nadwrażliwości na zmianę pogody,
- Osłabienia pamięci,
- Bezsenności,
- Niedoczynności tarczycy,
- Zaburzenia układu nerwowego, mięśniowego, krążenia oraz metabolizmu.



## Złoty jubileusz organisty

## Trzeba było grać

27 listopada  
Rajnhold Bula  
z Olszyny **usiądzie  
w kościelnej ławce,  
a nie na chórze  
za instrumentem,**  
jak przez ostatnie  
50 lat.

**K**siążd proboszcz Henryk Mokros powiedział, że to moje święto i tak powinno być, ale sam nie wiem, jak będę się czuł – żartuje pan Rajnhold. Dokładnie pamięta dzień, w którym pierwszy raz zasiadł w kościele za instrumentem, miał wtedy 17 lat. – Było to 1 października 1961 roku podczas nabożeństwa różańcowego. Wtedy ani sekundy nie myślałem o tym, że w ten sposób rozpoczyna się moja przygoda z organami, która potrwa 50 lat. I jeszcze się nie skończyła – dodaje z uśmiechem.

## Graj nam dalej

Nuty poznał w szkole podstawowej, gdzie nauczycielka grała tylko na... mandolinie. Potem kolega namówił go, aby spróbował zagrać na fisharmonii, która stała w kościele, a na której od lat nikt nie grał. – Nuty przecież znasz, a że instrument trochę inny, to nie szkodzi – namawiał go wtedy kleryk Hubert Bula. – Serce biło jak oszalałe, bałem się, że coś nie wyjdzie. Ale przy wyjściu z kościoła ludzie mówili: „Pięknie grałeś, graj nam dalej” – wspomina jubilat. Pamięta, że często był cały mokry od potu. – Nie tyle z przejęcia, co z powodu dmuchania powietrza nogami do instrumentu – wyjaśnia.

Pracę organisty łączył z obowiązkami zawodowymi. Najtrudniej było z graniem podczas pogrzebów. – Zwykle byłem w pracy. Ile musiałem się czasem naprosić moich kierowników, abym mógł skoczyć zagrać. Często odrabiałem to w nadgodzinach, ale granie to moje



**Pan Rajnhold nie tylko gra na organach, ale posiada prawie każdą książkę w języku polskim, która dotyczy muzyki organowej i samego instrumentu**

życie – opowiada R. Bula. Potwierdza to żona. – Właściwie całe życie nigdzie nie wyjechalśmy, bo trzeba było grać. Mąż nie wie, co to urlop. A ja, chcąc nie chcąc, od 42 lat dzielę z mężem i życie, i to jego zamiłowanie – żartuje pani Ewa. Wychowali czwórkę dzieci, doczekali się wnuków.

Rajnhold Bula w pracy stracił oko, po kolejnym wypadku przeszedł na rentę, ale niewielkiego kościoła w Olszynie nie zostawił nigdy. Od 15 lat jest również kościelnym; najpierw pomaga księdzu w zakrystii, a potem szybko po schodach na chór.

W jego pokoju setki książek i płyt, wszystkie dotyczą jednego tematu – muzyki organowej i samego instrumentu. – Kiedy pra-

cuję na zewnątrz, to zawsze mam magnetofon i słucham muzyki, oczywiście tylko organowej. Po południu siadam i czytam wszystko, co dotyczy organów. Takie to moje życie – wspomina Rajnhold Bula.

## Moje miejsce jest na chórze

Od wielu lat gra już na każdej Mszy. – W niedzielę idzie o 7.00, wraca po 12.00. Potem obiad i znowu szybko do kościoła na nieszpory – mówi pani Ewa, ale mąż od razu dodaje: – No tak, bo jak to, nieszpory bez organisty?!

Przez pół wieku Rajnhold Bula pamięta siedmiu proboszczów. Obecnie gra na czwartym instrumencie, który został zakupiony z myślą o budują-

cym się kościele. – Być może za dwa, trzy lata przeniesiemy się do nowej świątyni. Moim marzeniem jest jeszcze tam zagrać – życzy sobie. Granie nie znudziło mu się nigdy. – To moje hobby, powołanie i życie. Dobrze, że moja kochana żona i dzieci cierpliwie mi towarzyszyli i zawsze mieli dużo wyrozumiałości – uśmiecha się jubilat.

Od dwóch tygodni Rajnhold Bula wraca do zdrowia po operacji. Na razie nigdzie nie wychodzi. – Jestem w domu zanudzony. Brakuje mi ruchu, spaceru, ale najbardziej tęsknię za moim instrumentem i kościołem. Jeden raz mogę usiąść w ławce, ale moje miejsce jest gdzie indziej, na chórze.

**Ks. Waldemar Packner**

Rok Życia Konsekrowanego

# Jedna obrączka

W Polsce jest ich ponad 140, w naszej diecezji sześć. Znanym z Kościoła pierwszymi wieków stanem dziewic konsekrowanych interesuje się coraz więcej kandydatek.

Odradzanie się tej formy życia duchowego po Soborze Watykańskim II to jakby odpowiedź Boga na potrzeby dzisiejszych czasów. – Dziewice konsekrowane znane były już w pierwotnym Kościele, a sam obrzęd konsekracji należy do najcenniejszych skarbów liturgii rzymskiej – opowiada Maria Banduch, nauczycielka geografii z Lublińca, która siedem lat temu jako pierwsza w naszej diecezji przyjęła konsekrację. Przyznaje, że dość długo szukała swojego miejsca w Kościele. – Poznałam wiele zakonów i instytutów życia konsekrowanego. Ale to nie było dla mnie. Dopiero kiedy zetknęłam się z taką formą życia, wiedziałam, że to moja droga – wspomina. – Można nas podziwiać i można wyszydzić, co również się zdarza, ale nie można przejść obojętnie – dodaje.

## Święta Genowefa wiedziała

Obrzęd konsekracji jest publiczny, przewodniczą mu biskupi diecezjalni. – Z takim wyborem naszego życia nie chcemy się ukrywać. Wręcz przeciwnie: dajemy świadectwo nowej rzeczywistości, związanej z wiecznością u Boga. Już tu, na ziemi, jesteś znakiem przyszłego życia – dodaje Anna Szadkowska, diecezjalny konserwator zabytków, cztery lata po konsekracji. Kiedyś pragnęła życia monastycznego, potem na podstawie duchowości karmelitańskiej

poznała wartość życia konsekrowanego w świecie, a zaangażowanie w Kościół lokalny doprowadziło ją do przyjęcia konsekracji w gliwickiej katedrze. – Pierwszy raz spotkałam dziewice konsekrowane w 1996 roku we Francji. W kościele św. Genowefy, dziewicy i patronki Paryża, pytałam Boga o przyszłość. Wtedy nie myślałam, że właśnie takie życie wybrałam dla mnie. Wierzę, że św. Genowefa wtedy już to wiedziała – opowiada.



Dziewice zobowiązane są do odmawiania jutrzni i nie- zsporów, w miarę możliwości do codziennej Mszy, adoracji i stałej dbałości o życie duchowe. – Żyjemy samotnie, pracujemy zawodowo, funkcjonujemy w wielu środowiskach, stąd troska o wiarę i życie wewnętrzne jest konieczna, a zarazem trudniejsza niż w klasztorze – przyznaje A. Szadkowska. Tam wiele rzeczy jest uporządkowanych odgórnie, dziewczice konsekrowane o swą formację troszczą się samodzielnie.

## Drzwi Pana Boga

Magdalena Sochacka uczy biologii, konsekrację przyjęła dwa lata temu. Długo szukała swojej drogi życia. – Miałam wiele pomysłów na moje życie, a Pan Bóg konsekwentnie niweczył moje plany; zamykał kolejne drzwi, żeby wreszcie otworzyć te właściwe. Zobaczyłam, że powołanie, którego szukam, jest we mnie, że historia mojego życia jest znakiem miłości Boga do mnie. On tak mnie prowadził, abym wreszcie mogła być szczęśliwa, pełniąc Jego wolę – opowiada.

Rok temu konsekrację przyjęła Cecylia Prandzioch, pielęgniarka. Również długo szukała miejsca dla siebie. – Chciałam być blisko Boga, a jednocześnie nie odczuwałam powołania do zakonu. Dziewice konsekrowane poznałam poprzez Marysię Banduch, wieloletnią przyjaciółkę. Gdy opowiadała mi o swoim życiu, od razu wiedziałam, że to dla mnie – opowiada. W naszej diecezji dziewczycami konsekrowanymi są również Ka-



Od lewej: Maria Banduch, Cecylia Prandzioch, Magdalena Sochacka i Anna Szadkowska PONIŻEJ PO LEWEJ: Znak dziewic konsekrowanych – symbol Chrystusa wpisany w biskupi pastorał z płonącą lampką oliwną

tarzyna Grabarska z Zabrze oraz Wanda Piernik z Pyskovic. Wkrótce do tego grona dołączy Agnieszka Kobusińska. Od tego roku diecezjalnym asystentem indywidualnych form życia konsekrowanego jest ks. Piotr Adamski z Gliwic.

– Niezwykłe wymowny jest obrzęd konsekracji, kiedy podczas Litanii do Wszystkich Świętych leżymy krzyżem, a potem otrzymujemy obrączkę jako znak duchowych za-

ślubin z Chrystusem i brewiarz, by modlić się za Kościół i za zbawienie świata – wspomina Cecylia Prandzioch. – Prowadzimy zwyczajne życie, a jednak inne. Pośród świata, który coraz częściej żyje tak, jakby Boga nie było, chcemy być świadkami królestwa Bożego już obecnego pośród nas.

Ks. Waldemar Packner

Więcej na [www.konsekrowane.org](http://www.konsekrowane.org).

■ R E K L A M A ■

W PONIEDZIAŁEK 28 LISTOPADA  
Z DZIENNIKIEM ZACHODNIM

## POCZET BISKUPÓW I ARCYBISKUPÓW KATOWICKICH

POCZET BISKUPÓW I ARCYBISKUPÓW KATOWICKICH  
BISKUPI I ARCYBISKUPI DIECEZJALNI

W prezencie z gazetą

Dziennik Zachodni

www.dziennikzachodni.pl

DZIENNIK ZACHODNI

## zapowiedzi

## Koncerty organowe

**TOSZEK.** Trwa Toszecki Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w kościele św. Katarzyny. Najbliższe koncerty: **27 listopada** o 16.00 wystąpi Mariola Brzoska (Gliwice-Zawada Książęca); 4 grudnia o 16.00 – Michał Blechinger (Opole-Nowa Wieś Królewska). Więcej: [www.parafia-toszek.pl](http://www.parafia-toszek.pl).

## Klub Inteligencji Katolickiej

**GLIWICE. 30 listopada**, kaplica św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. O 18.05 – nieszpory, o 18.30 – Msza św. i wykład ks. infułata Pawła Pyrchały „Duszpasterstwo górnośląskie pod obstrzałem służb komunistycznych”.

## Czuwanie nocne

**LUBECKO. 2 grudnia** – czuwanie modlitewne w sanktuarium Matki Bożej. Rozpoczęcie o 19.00, Msze św. o 19.30 i północy.

## Adoracja o powołania

**LEŚNICA. 3 grudnia**, ośrodek Betania przy klasztorze siostr służebniczek w Leśnicy k. Góry

Świętej Anny – adoracja w intencji powołań. Rozpoczęcie o 19.00, zakończenie o północy. Informacje: [betania@sluzebniczki.pl](mailto:betania@sluzebniczki.pl), tel. 514 347 268.

## Duszpasterstwo amazonek

**GLIWICE. 3 grudnia** o 16.00, parafia Podwyższenia Krzyża Świętego (u redemptorystów) – Msza św. i spotkanie kobiet po amputacji piersi i ich rodzin.

## Msze w Barbórkę

**DIECEZJA. 4 grudnia** o 8.00 w kościele NSPJ u jezuitów w Bytomiu – Msza św. pod przewodnictwem bp. Gerarda Kusza; 4 grudnia o 12.00 w kościele św. Jacka w Gliwicach-Sośnicy – Msza św. pod przewodnictwem bp. Jana Wieczorka.

## Poświęcenie dzwonów i sztandaru

**KALETY JĘDRYSEK. 4 grudnia** o 18.00 – Msza św. pod przewodnictwem bp. Jana Wieczorka z poświęceniem dzwonów i sztandaru chóru parafialnego.

## Spotkania Małżeńskie

**NYSA. 2–4 grudnia** – rekolekcje dla małżeństw niezależnie od wieku w domu formacyjnym. Rozpoczęcie o 17.00. Informacje i zapisy: Teresa Juros, tel. (77) 402 66 28. Więcej: [www.spotkania.emaus.pl](http://www.spotkania.emaus.pl).

## Przeгляд jasełek

**DIECEZJA.** XII Międzyszkolny Przegląd Inscenizacji Bożonarodzeniowych odbędzie się w Górnośląskim Centrum Edukacyjnym przy ulicy Okrzei 20 w Gliwicach **od 12 do 16 grudnia**. Uroczysta gala przewidziana jest 5 stycznia o 11.00. Zgłoszenia grup teatralnych przyjmowane są do 8 grudnia. Regulamin konkursu na [www.gce-kno.pl/jaselka](http://www.gce-kno.pl/jaselka).

## Ferie w górach

**DIECEZJA.** Duszpasterstwo Turystyki i Wypoczynku zaprasza **od 5 do 11 lutego** dzieci i młodzież (od 10 do 18 lat) na zimowy wypoczynek do Zakopanego-Olczy. Koszt: 450 zł. Więcej informacji: [www.pielgrzymki-gliwice.pl](http://www.pielgrzymki-gliwice.pl), ks. Adam Laszewski, tel. 501 058 128.



## Dla młodzieży

## Inna historia

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie organizuje w Zabrze **jednodniową sesję dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych**.

Spotkanie „Historia wczoraj i dziś. Pomiedzy mitem a rzeczywistością” odbędzie się 3 grudnia w Muzeum Górnictwa Węglowego. Będzie to konferencja z cyklu „Ale to już zupełnie inna historia...”. – Chcemy pokazać uczniom szkół ponadgimnazjalnych, że historia to niekoniecznie coś, co się już dokonało, ale co ma przełożenie na dzień dzisiejszy. Gdy poznamy wydarzenia z przeszłości, to zrozumiemy zasadę ich działania i łatwiej będzie zrozumieć teraźniejszość – mówi dr Józef Cezary Kałużny, kierownik warsztatów historycznych.

O 11.00 wystąpią dr Józef Cezary Kałużny z wykładem „Nagość w sztuce” i dr Lucyna Rotter, która opowie, „Jak ubierali się nasi przodkowie”. O 12.00 wykłady wygłoszą ks. dr Lucjan Bielas („Starożytność dziś i jutro, czyli słów kilka o tym, czy historia się w ogóle przydaje”) i dr Tomasz Graff („Zakon krzyżacki na ziemiach polskich w średniowieczu – fakty i mity”).

Więcej: [www.pat.krakow.pl](http://www.pat.krakow.pl)

## Zaproszenie do śpiewania

## Czas na kolędy

To już ostatnie chwile na wysłanie zgłoszenia. Finał festiwalu odbędzie się w styczniu, ale regionalne eliminacje już 13 grudnia w Tarnowskich Górach.



Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie skierowany jest wyłącznie do amatorów

(w tym uczniów i absolwentów szkół muzycznych stopnia podstawowego). Mogą wziąć w nim udział: soliści, duety, schole,

zespoły wokalne, wokально-instrumentalne i chóry w trzech kategoriach wiekowych: dziecięcej, młodzieżowej i dorosłych.

W programie występów mogą znaleźć się zarówno tradycyjne wykonania bożonarodzeniowych pieśni, jak i aranżacje regionalne czy nowoczesne.

Pierwszy etap festiwalu to eliminacje rejonowe. Na terenie diecezji gliwickiej odbędą się 13 grudnia w Tarnowskich Górach, w Domu Kultury im. H. Jordana przy ul. Gliwickiej 36. Zgłoszenia do 28 listopada. Trzydniowe przesłuchania finałowe i koncert galowy odbędą się w Będzinie na początku stycznia przyszłego roku. Szczegółowe informacje o festiwalu można znaleźć na [www.ofkip.pl](http://www.ofkip.pl) i [www.facebook.com/OFKiP](http://www.facebook.com/OFKiP).